

Kraków 1 lipca 2018

Szanowna Pani Profesor,

Szanowni Zgromadzeni – Chciałem wszystkich Państwa serdecznie powitać na tej szczególnej, tak ważnej dla naszego wydziału uroczystości.

W szczególności witam tegorocznych absolwentów Wydziału Lekarskiego, ich rodziców, rodziny, przyjaciół. Już za chwilę studenci ostatnich lat otrzymają dyplomy absolutoryjne.

Za nimi kilka lat studiów, wypełnionych pracą wymagającą systematyczności, cierpliwości, inteligencji. Ten czas to okres nasiąkania atmosferą Krakowa, miasta tak wyjątkowego, zawiązywania przyjaźni, także zabawy, która w okresie studiów ma swoje szczególne przywileje. Dziś składamy im serdeczne gratulacje. Gratulacje i podziękowania płyną też do ich Rodziców – to oni wspierali dzisiejszych absolwentów duchowo i finansowo. To także ich sukces i ich chwila wyjątkowej satysfakcji.

Nie sposób nie pokusić się o refleksję dotyczącą upływu czasu. Raptem kilka lat temu trochę onieśmieleni weszliście, Drodzy Absolwenci, w mury uczelni. Dziś opuszczacie je jako lekarze, stomatolodzy, dietetycy. Mamy nadzieję, że ten okres dobrze zapisał się w Waszej pamięci, że będziecie wracać do niego z sympatią, także do profesorów, do wszystkich nauczycieli, że docenicie także, a może w szczególności tych, którzy wysoko zawieszali poprzeczkę uniwersyteckich wymagań.

Za Wami edukacja akademicka, która dała Wam upragniony zawód. Życzę Wam jednak, aby nigdy nie opuściła Was świadomość, że edukacja we współczesnej medycynie ma charakter ciągły. Mam także nadzieję, że będziecie umieli na każdego pacjenta spojrzeć indywidualnie, że będziecie potrafili dostrzec jego odrębność.

Mojej osobistej refleksji na temat wpływającego czasu sprzyja fakt, że w tym okresie roku mam przyjemność uczestniczyć w dwóch zbliżonych trochę swoim charakterem uroczystościach – w maju bowiem odbywa się ceremonia odnowienia dyplomów absolwentów sprzed 50. lat. Patrząc dziś na Was i wracając pamięcią do tamtej drugiej, majowej uroczystości, w której uczestniczą Wasi starsi o dwa pokolenia koledzy, chciałbym – korzystając z tego szczególnego przywileju, jakim jest możliwość zwrócenia się do Was w dniu dzisiejszym - złożyć Wam serdeczne życzenia na kolejne lata, na kolejne dekady.

Życzę Wam sukcesów zawodowych, ale osiąganym w taki sposób, aby pozostawało to w harmonii z życiem osobistym i rodzinnym.

Życzę Wam zrealizowania ambicji, ale też tego, żeby te ambicje nie realizowały się kosztem innych ludzi.

Życzę Wam, żebyście umieli posługiwać się w swojej pracy nie tylko rozumem, ale także sercem i abyście potrafili rozróżnić, kiedy dać priorytet jednemu a kiedy drugiemu.

Życzę Wam łatwości podejmowania odpowiedzialnych decyzji, ale też pokory co do własnej omylności i zdolności wzięcia pod uwagę opinii odmiennych niż Wasze własne.

Życzę Wam, aby pracując z pacjentem, potrafiliście spojrzeć na niego szerzej niż jedynie przez pryzmat diagnozy i terapii oraz dostrzec człowieka z jego emocjami i uczuciami, osadzonego w konkretnych realiach rodzinnych i społecznych.

Życzę Wam, abyście potrafili wykorzystać dany Wam czas na rzeczy ważne w życiu osobistym i zawodowym, bo sprawy istotne mogą się dokonać tylko wtedy, kiedy przeznaczą na nie czas, czy to będzie zdobycie umiejętności, specjalizacji, stopnia naukowego, czy to wychowanie dzieci.

Życzę Wam otwartości na świat, poznania jak leczy się, jak żywi człowieka w innych krajach, nauki z najlepszych wzorców. Ale też mam nadzieję, że większość z Was ostatecznie zwiąże swój los zawodowy z Polską, która Was wychowała, wykształciła i która Was potrzebuje. Jakości życia, spełnienia życiowego i zawodowego nie mierzy się tylko i wyłącznie zarobkami. Zostając na stałe zagranicą, nigdy nie będziemy do końca u siebie, zawsze jest się jak gdyby przeszczepioną tkanką – nawet jeżeli przeszczep dobrze się przyjmie. Wszak jeden jest dom rodzinny.

Życzę Wam, żeby dobrze rozumiany patriotyzm, otwarty na inne kultury i wolny od uprzedzeń cechował Waszą życiową postawę.

Symbolicznie mówimy dziś do widzenia rocznikowi, który jako jeden z pierwszych przechodził przez nowe rozwiązania programowe; tu chciałbym podziękować gorąco wszystkim prodziekanom i pełnomocnikom oraz kadrze dydaktycznej. Będziemy Was, Drodzy Absolwenci, ciepło wspominać i szczególnie mocno trzymać za Was kciuki. Chcieliśmy, jako kadra pokazać – jak to powiedział ostatnio jeden ze studentów – tą cieplejszą twarz Uniwersytetu, trzymać drzwi do naszych gabinetów otwarte dosłownie i symbolicznie. Mamy nadzieję, że nam się to udało i że te szczególne relacje emocjonalne działają także w drugą stronę. Nie chcemy tracić z Wami kontaktu – organizujemy dla Was próbny LEK, istnieje możliwość utrzymania Waszych kont mailowych, tak aby cotygodniowy Newsletter trafiał do Was dalej, jak dotychczas. Zachęcam do organizowania spotkań absolwentów, do zapraszania na nie Waszych nauczycieli akademickich, do tworzenia kultury absolwenckiej, która w naszym kraju dopiero powstaje.

Powodzenia! Życzę Wam – cytując słowa przypisywane różnym autorom – pokory, aby przyjąć w pokoju to, czego zmienić nie możecie, ale przede wszystkim odwagi, aby zmienić to, co powinno być zmienione, i mądrości, abyście umieli odróżnić jedno od drugiego.

Maciej Małecki

A handwritten signature in black ink, written in a cursive style. The signature appears to read 'Maciej Małecki'.

Dziekan